



# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Lipca 1869.

Wtorek.

Dnia 15 (27) Lipca 1869.

Rano ciepła st. 14, w połud: c. st. 24  
Wysokość wody st. 4 c. 4 (Ubywa)

Stan barometru:  
na odmianie.

Wschód Słońca g. 4 m. 14  
Zachód „ „ 7 „ 58

Jutro, Śgo Innocentego Papieża.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

Wczoraj, jako w uroczystość Św. Anny, Matki N. Marii P., odbyło się solenne nabożeństwo w kościele pod temże wezwaniem, przy ulicy Krak.-Przedm., gdzie w czasie summy celebrowanej przez JX. Engli-sza, wykonaną została pod dyrykcją p. Nawroczyń-skiego msza Kemptera, na Graduale „Ojcie nasz“ Moniuszki, na Offertorium duet Mercadante, na Be-nedictus „O salutaris“ Gounoda. Kazanie na summie miał JX. Jackowski, na nieszporych JX. Krukowski. Wotywe celebrował JX. Czepulewicz.

— Wczoraj w kościółku szpitala Dzieciątka-Jezus, obchodzono w okwawie Uroczystość Śgo Wincentego à Paulo. Wotywe solenną miał JX. Skrzypkowski; Summę celebrował JX. Prałat Działkowski; kazanie miał JX. Majewski, a Nieszpory odprawił JX. Głogowski.

— *Rząd Gubernjalny Warszawski.* — W powiecie łowickim, we wsi Strugenicach okazała się na bydle zaraza księgosuszowa, o czem podając do wiadomości powszechnej, Rząd Gubernjalny nadmienia, że ze stro-ny Władz przedsięwzięte zostały właściwe środki dla zapobieżenia rozszerzeniu się tej zarazy. (D. W.)

— *Przepisy laryngoskopowo-pulweryzacyjnego za-kładu w m. Warszawie, lekarza Cohna,* (zatwierdzone przez Ministra spraw wewnętrznych d. 24go Czerwca 1869 r.) § 1. Zakład nazywa się laryngoskopiczno-pulweryzacyjnym i jak wskazuje nazwa, ma na celu spe-cjalne leczenie przedgardla i krtani. § 2. Do zakładu przyjmują się tylko chorzy przychodni. § 3. Zakład skła-da się z dwóch oddziałów: laryngoskopicznego i pulweryzacyjnego; oba te oddziały zaopatrzone są w naj-nowsze instrumenty z należytemi przyrządami, jako to: w laryngoskopy różnej konstrukcji, pulweryzatory Le-wina, Sigla, Bergsona, Sal, Girona i innych. Pulwery-zacja odbywa się w oddzielnym pokoju, pod osobistym kierunkiem założyciela i według jego wskazań, lub we-dług wskazań lekarzy zalecających chorem ten zakład. § 4. Czas przyjmowania chorych, oznacza się od go-dziny 8 do 10 z rana i od 3 do 6 po południu. Godzi-ny te zresztą, stosownie do potrzeby, mogą być zmie-niane. § 5. Opłata za każdą pomoc laryngoskopiczną wyznacza się od kop: 50 do rs. 1, stosownie do zamożno-ści chorego; za każdą zaś pulweryzację po kop: 30. Materiały lekarskowe, potrzebne przy laryngoskopji i pulweryzacji, dostarcza zakład bez oddzielnej za to opłaty. Ubodzy leczą się bezpłatnie. § 6. Zakład pod względem lekarskim, podlega nadzorowi Urzędu Lekar-

skiego m. Warszawy. § 7. W zakładzie znajduje się księga sznurowa do zapisywania historii chorób, re-zultatów kuracji i t. p. § 8. Zakład składa za każde półrocze sprawozdanie o swej działalności urzędowi lekarskiemu m. Warszawy. § 9. Godniejsze uwagi wy-padki chorób będą ogłaszane w pismach specjalnych. § 10. Na drzwiach zakładu znajduje się napis: „Zakład laryngoskopiczno-pulweryzacyjny“. § 11. O czasie otwarcia będzie ogłoszone w gazetach. § 12. W razie mogącej zająć konieczności zmiany powyższych prze-pisów, trzeba będzie przedstawić o tem drogą ustano-wioną, za pośrednictwem zwierzchności gubernjalnej i lekarskiej. (Dz: Warsz.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej,* za Nrem 194 wydanym, za-mieszczono: Dla usunięcia wszelkiej wątpliwości i wy-nikających niekiedy z powodu spełnienia przez Policję istniejących przepisów, narzekań ze strony handlują-cych, na rewizję, brakowanie i niszczenie produktów żywności, polecam Kommissarzom cyrkulowym, po-mocnikom ich i właściwym naczelnikom ucząstkowym, co następuje: a) rewizję i sprawdzanie podejrzaney dobroci owoców i w ogóle produktów żywności, tak miejscowych jak i przywożonych, dopełniać jedynie w sklepach i na targach, dla publiczności dostępnych, gdzie produkty na konsumcję mieszkańców, są już wy-stawione, nie zaś w składach i magazynach hurto-wych, w których skutecznia się jeszcze sortowanie wspomnianych produktów. — b) rewizję i niszczenie produktów żywności do użytku niezdatnych, dopeł-niać wspólnie z kommissarzami administracyjnymi i lekarzami miejscowymi i sporządzone o każdym szczegółowym wypadku protokoły, odsyłać do Wydzia-łu policyjno-sądowego, dla pociągania winnych han-dlarzy do prawej odpowiedzialności — c) produktów żywności do użytku niezdatnych, nie zabierać do cyr-kulów dla zniszczenia, lecz oddawać na tenże cel za-raz po rewizji, kommissarzom administracyjnym. — Od niejakiego czasu, zbierają się w znacznej liczbie w rynku Starego-Miasta z zieleniną, kartoflami i owo-cami, którzy nie zadzierżawiający dla siebie placów na tym rynku, zajmują jednakże miejsca około rynszto-ków, przez co stają na przeszkodzie włoścjanom, przy-bywającym na targ z wiejskimi produktami i dają powód do nieukontentowania i sarkania ze strony han-dlujących, którzy zadzierżawili place w rynku Starego Miasta. — Ponieważ dla tutejszych handlarzy, wyzna-czone są na targach, miejsca, przez licytację im odda-



ne i przy oznaczeniu ilości tych miejsc, władza miasta miała na względzie, wygodę handlujących, połączoną z dogodnością dla publiczności, a nadto zestawiono o ile możności więcej lub mniej obszerne miejscowości, dla włościan przybywających na targi z zieleniną lub innymi produktami, w skutku zatem odezwy Magistratu m. Warszawy, za Nr 38,826/5,264, polecam kommissarzom policji wykonawczej, a szczególnie kommissarzowi cyrkulu Zamkowego, okazywać współ-udział służbie administracyjnej, przy usuwaniu nie tylko z rynku na Starem-Mieście, lecz i z innych targów, na których wyznaczane są miejsca płatne, handlarzy tutejszych, którzy wzmiankowanych miejsc nie zadzierżawili, wskazując im dla zajęcia targi: na Grzybowie, Marjensztadzie, placu Witkowskiego, lub inne, na których, miejsca przez licytację wypuszczane nie egzystują.  
(Gaz. Polic.)

— R — W dalszym ciągu swej działalności literackiej „Klin“ wydał czwarty zeszyt „Szkiców“.

Znajdujemy w nim dwa ustępy w formie powiastkowej: „Po capstrzyku“ i „Zdechłaki“ jakoteż wyjątek z pamiętników marzyciela p. t.: „Z lepszego“.

Ostatni ten fragment jak gdyby nie był dziełem „Klina“ rozłupującego ideę społeczną, odstaje zupełnie i pomysłem swoim i treścią od dwóch poprzednich, i dlatego też zamierzyszy dziś dotknąć tylko owej klinowej działalności autora „Szkiców“, zajmujemy się jedynie dwoma pierwszemi utworami, w których właśnie działalność ta na jaw wychodzi.

Przedmiot pierwszej powiastki „Po capstrzyku“ jest tak niezgodny z wymaganiami jakie piszący, zwłaszcza u nas stawiać sobie powinien, że nawet przedstawić, nazwać go tu nie możemy. Ta bellestryka mal-kontenta ludzkości wielce nas zadziwiła, tem więcej, że cała przedza powieściowa, grubej i niezgrabnej roboty, użyta tu jest bez żadnego celu i potrzeby. Można było doskonale wypowiedzieć wszystko co się powiedzieć chciało, nie chwytając wcale za pędzel wstrętny dla czytelnika, niewdzięczny dla twórcy.

Powiastka byłaby bezwzapienia na swoim miejscu, ale wtedy tylko, gdyby autor umiał być wpleść w nią swe rozumowanie i niejako faktami samemi przemówił do czytelnika. Wtedy można byłoby wybaczyć „Klinowi“ sceny wstrętne, jakie wywołuje przed oczy tych, których chciałby nauczyć i przekonać: dziś wybaczyć mu tego niepodobna. Szczególniejsze chyba tylko zamilowanie, smutny dyletantyzm skłonić mógł autora do poprzedzenia rozumowych wniosków podobnego rodzaju premissą.

Druga powiastka „Zdechłaki“, samym już tytułem swoim zdradza niefortunna manjerę—o, jakaż szkoda, że nie zdradziła choćby jednym tylko wyrazem powieściopisarskiego talentu autora! Utworek to nudny, niezręczny w pomyśle i wykonaniu, przesycony trywialnemi zdaniami—niesmaczny.

Na co i po co p. Klin napisał tę powiastkę, czy dla przekonania nas, że na świecie są szulerzy, pijacy, złodzieje i rozbójnicy salonowi, nazywani konkurentami do posażnych panien? Czy może dlatego, aby prócz podłych konkurentów przedstawić nam jeszcze głupie matki i zepsute córki—jednem słowem, aby już na nikim jednej suchej nitki nie zostawić?

Wytrawność sądu zastępuje „Klin“ odwagę w wy-cieczkach przeciwko moralistom, których sobie lekce-waży, tak o nich mówiąc: Co szczególniejsza, że

wszyscy, co (którzy) choć cokolwiek liźnęli (sic) tego i owego, zaraz muszą z kwestjami społecznymi przed się wyjeżdżać, bez względu na to, że cały ich faeton (szczesliwie to wyjątki co się poszczycić mogą faetonami!) moralności zrobiony został na model *biedy* u-mysłowej.“

„Klin“ zatem gniewa się na moralność i moralistów.

Są to widać seki tamujące jego działalność.

Gniew nikogo nie dziwi: wszak dawno już powiedziano, że na świecie więcej jest wątrób niż sere.— Ale *mutatis mutandis*, gniew p. Klina możnaby zwrócić przeciwko niemu samemu, i kto wie, czy nie z większem prawem...

— W tych dniach decezyą wyższą mianowani zostali zastępcami Patronów przy Trybunale Cywilnym następujący aplikanci sądowi przy tymże trybunale: pp. Jaworski Józef, Hryniewiecki Julian, Gostomski Karol, Strasburger Roman, Krysiński Leon, Wejchert Edmund, Kossecki Edward, i Markusfeld Artur.

— Na wczorajszem posiedzeniu komitetu zabaw, sprawdzono rachunki wydatków na zabawie loteryjnej na dochód Towarzystwa Dobroczynności poczynionych, które wyniosły około 1,900 rsr.; czystego więc dochodu będzie ledwie około 8,300 rs. Szczegółowy rachunek wpływów, jak i wydatków ogłoszony będzie przez pisma publiczne.

— W Katedrze wrocławskiej, w tych dniach postawiła familja, dla uświęcenia pamięci zmarłego przed dwoma laty ks. Biskupa Dyeceji Kujawsko-Kaliskiej, Michała Marszewskiego, pomnik z portretem olejnym po lewej stronie nawy kościoła. Jest to pomnik o którym wspominaliśmy, że wykończony został w pracowni Członka Florenckiej Akademji Sztuk Pięknych, Józefa Manzla. Jakkolwiek Katedra wrocławska słynna jest z bogatych pamiątek znakomitych mężów, można jednakże powiedzieć, że nabytek ten liczy się do wspólniejszych tego rodzaju. Oprócz innych zasług zmarły biskup zostawił po sobie pamiątkę śpiewania wielkopostnych passji w katedrze wrocławskiej.

— Radaca Tajny A. Kruze i Rz. Radca Stanu A. Zaborowski, powrócili już z objazdu kolei żelaznej.

— Jan Królikowski artysta dramatyczny przebywa obecnie w Zakopanem pod Tatrami. Do czarownego tego ustronia Królikowski przybył przez Wiedeń, i w liście pisanym w tych dniach do jednego z przyjaciół donosi o nader świetnem urządzeniu wiedeńskiego teatru nowej opery. Przyjazd Królikowskiego z urlopu nastąpi zapewne już niezadługo.

— Z pomiędzy ogródków śpiewających najświetniejsze interessa robi w tym roku „Alkazar“, one-gdajsze widowisko zgromadziło tam do tysiąca dwustu widzów. Na scenie teatrzyku w Alkazarze występuje jako gość p. Fredi, tenorino posiadający w głosie i w fizjonomji wiele niewieściich właściwości.

— Przechodzących teatralnym placem zatrzymuje niezwykle widok. Na ratuszowej bowiem wieży, jak pajaki zawieszeni wśród misternego rusztowania, kończą swoją pracę robotnicy blacharscy; cała ta wieżyczka obita będzie cynkową blachą. Wiatrowskaz przedstawiający „Syrenę“ odmalowanym został przez p. Uziębło, jednego z dekoratorów Teatru.

— Jutro o 2ej w nocy, księżyc w bieżącym miesiącu najdalej będzie od ziemi.



— Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Kapeluszników, odbytem w sali Magistratu, w pałacu Namiestników, wybrani zostali: na starszego p. Franciszek Wojszycki, który po raz trzeci obowiązki tę spełniać będzie, a na podstarszego p. Jakób Matuszewicz. Po uzyskaniu zatwierdzenia JW. Prezydenta miasta, nowowybrani do pełnienia swych obowiązków bezwzględnie przystąpią.

— W tych dniach, oglądaliśmy nowo wystawiony marmurowy pomnik, na cmentarzu powązkowskim, Jana i Anieli Bitschan'ów.

— Onegdaj po południu, w ogrodzie czyli nowym parku na Pradze, mężczyzna, w pewnym wieku przyzwyczajony ubrany, słowem wyglądający na *porządnego* człowieka, wycinał nożykiem z różnych krzaków pręty i laski. Postępowanie podobne jest nowym dowodem, że u nas w każdym ogrodzie dla zabezpieczenia jego całości, potrzeba przy każdym drzewie i krzaku stawiać stróża, któryby wykładał nieustannie prelekcje o poszanowaniu publicznej własności.

— W tych dniach, w drukarni Czerwińskiego, i Spółki, ukaże się na świat większych rozmiarów poemat Bogumiła Aspiśa, p. t. „Sen Odrodzenia.“

— Pan J. Michałowski, uczeń pana Ciaffè'ego, tenor, ma zamiar wyjechać za granicę dla dalszego wykształcenia się, i na ten cel urządza koncert, przy współudziale artystów tutejszych.

— Rzeźnikom na Sułkowskim zakazano trzymać w jatkach żywe barany i cieleta, zabijanie bowiem tajemne tych zwierząt bywało przyczyną zanieczyszczenia powietrza.

— W niedzielę po raz pierwszy kontyngens spacerujących koleją żelazną dosięgnął największej w tym roku liczby, gdyż wynosił osób 612.

— Słyszeliśmy, że pociągi kolei żelaznej będą wychodzić rano z Petrokowa i zabierając po drodze podróżnych z Łodzi, Łowicza, Skierniewic i t. d. stawać będą w Warszawie, z której tegoż samego dnia wracać będą do Petrokowa. Jest to niezmiernie udogodnienie dla publiczności, a mianowicie mieszkańców wyż wspomnianych okolic, którzy dla załatwienia interesu w Warszawie, mogą tu kilka godzin przebyć i nie narażając się na ekspens mogą powrócić do domu tegoż samego dnia na noc.

— Widzieliśmy w tych dniach wykonany w zakładzie pana Bajera bardzo piękny fotogram zdjęty z grupy z porcelany saskiej (biscuet) znajdującej się obecnie w składzie pana Brünnera na Krakowskim-Przedmieściu. Grupa ta rzadkiej piękności z epoki Makoliniego zajmująca jeden łokieć wysokości a półtora łokcia długa, przedstawia scenę mitologiczną (lekcję miłości). Rysunek figur bardzo poprawny z zachowaniem wszelkich klasycznych wymagań. Zamówiona została ona do Paryża przez jednego z amatorów Sztuk Pięknych i znajduje się już tylko na krótki czas w magazynie pana Brünnera do oglądania.

— Jarmark Kijowski, który się rozpoczął 27 Czerwca (9 Lipca,) tak jest nielicznym i mało ożywionym, że wcale go nie znać.

— Roczna eksploatacja drzew, potrzebnych dla kolei żelaznej z Kijowa do Bałty, wyliczoną jest w ilości 27375 sążni sześciennych. Licząc sążeń po 15 rubli, wypadnie roczna na to summa 410,610 rs.

— Na sobotniej loterii fantowej zauważano, że pomiędzy próbującymi szczęścia znaleźli się i tacy, którzy mieli *lep* w ręku, gdyż w zamian za jeden lub

dwa bilety, wyciągali z kół po kilka zwitków. Gra czy tych, nie schwytało na gorącym uczynku, niechaj jednak pamiętają oni o przysłowiu: dopóty dzban i t. d. Również zdarzyło się w Sobotę w ogrodzie widzieć dorosłych i małoletnich, jak z obojętnością nieludzi deptali trawniki i kłaby. Ale przestańmy rzucać groch na ścianę...

— Zapewne jakiś czas żadnego ruchu w handlu zwłaszcza zbożowym nie będzie, gdyż wszystko, co tylko do sprzątnienia zboża użytym być mogło, zajęto, a żeby nie wyschnięte jeszcze, ale prawie wprost zerznięte zboże przed ciągłymi deszczami z pola uprzątnąć.

— W dniu 29 Lipca we czwartek roku bieżącego, na benefis Roberta Zülecke w Kassino przedstawionem zostanie na tamtejszej scenie: 1° „Doktor medycyny“ Korzeniowskiego. 2° „Nad Wisłą“. 3° Pas de Trois Mazurów; oraz utwory muzyczne, jako to, Fantazja Berjota z Wilhelma Tella i Méditation Bacha. Przez cały wieczór orkiestra składająca się z osób 35 uprzyjemniać będzie chwile publiczności. Ogród będzie iluminowany i ogniami bengalskimi oświecony.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Przechodząc onegdaj t. j. d. 24 Lipca po brzegu Wisły byłem świadkiem bardzo tragicznego widoku. Dwóch młodzieniaszków mogących mieć od lat 13 do 15, a jak się zdaje studentów, bez względu na ogromny przypływ wody, postanowiło pod zakładem przepłynąć sporą przestrzeń bo od drugiej łaźienki do ostatniej. Nie bacząc na przedstawienia samego właściciela łaźienki, mówiącego im, że prąd jest ogromnie bystry i, że w bliskości znajdują się wielkie doły, skoczyło w wodę. Jeden z nich przepłynąwszy może z 15 kroków, zaczął tracić widocznie siły i woda go już unosiła, przybył mu wprawdzie drugi na pomoc, lecz i ten był bliski utonięcia. Rozległy się krzyki osób stojących na brzegu i nie wiem jakby się to ukończyło, gdyby nie przytomność właściciela łaźienki, który przewidując następstwa miał w pogotowiu łódkę, a z pomocą jej wyratował wpół-żywych śmiałków. Fakt ten powinien zwrócić większą uwagę rodziców na dzieci, które tak lekomyślnie narażają swe życie. N. N. Dr. Medycyny.

— Donieśliśmy, że w dniu wczorajszym miała się odbyć sessja zgromadzenia *Nożowniczego*. Sessja ta odwołana została na dzień dzisiejszy na godzinę 5½ po południu, w mieszkaniu starszego p. Schuler'a.

— Szpital Dzieciątka Jezus będzie odrestaurowany. Przeznaczono na ten cel około 2,400 rsr.

— Dziewięcioletnia dziewczynka codziennie wieczorem zaczepia wszystkich przechodniów na moście Alexandrowskim, niedaleko zaś jej krąży kobieta, która od czasu do czasu zbliża się do niej, pieniądze odbiera i w nagrodę obdarowywa guzem. Wczoraj jeden z przechodniów zganił takie postępowanie i namawiał do oddania dziewczynki do ochrony, lecz baba ofuknęła się zato. „Niedaleś Pan ani grosza, to nie masz prawa się wtrącać.“

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe o zbożu i produktach. Pszenica.* Dowozy małe. Z dawniejszych zapasów zakupowano na spożycie miejscowe. Cenę niezmieniono. Płacono za lepsze gatunki od rs. 8 k. 25—rs. 8 k. 10, za średnie rs. 7 k. 95—rs. 8 k. 40; za poślednie rs. 7 k. 27½—dors. 7 kop. 50. Z partji 1,000 korcy wynoszącej sprzedano 200 kor. do cesarstwa, a 800 kor. nabył jeden z kupców tutejszych na wysyłkę za granicę po cenie rs. 7 k. 27½. *Żyto.* Dowozy szczupłe; do cesarstwa nie nie kupiono. Nabywano tylko na spożycie miejscowe przy podwyższonej cenie o 70—80 kop. W piątek przybyło kilkadziesiąt korcy żyta świeżego wilgotnego; które nabyto na miarę po rs. 4 kop. 50 za korzec



**Jęczmień.** Zapasy wyczerpane, 300 korcy dwurzędowego przybycie w piątek sprzedano po rs. 4 kop. 20, **Owies.** Dowozy średnie. Za stary płacono od rs. 3 k. 60—rs. 3 k. 90, za świeży zaś rs. 3 k. 45. **Groch.** Przez cały tydzień nie było dowozów przy zupełnem wyczerpaniu zapasów. W ostatnim dopiero dniu przybyło wodą kilka małych partii grochu polnego, które sprzedano po rs. 4 k. 50—rs. 5 k. 55. Grochu cukrowego nie było na targu. **Rzepak** zimowy płacono w tym tygodniu po rs. 8 k. 70—rs. 9 k. 30, letni zaś rs. 7 wszystko na dostawę późniejszą. **Mąkę** płacono o kopiejek 50 wyżej za worek (worek mąki ma 5 pud.) czyli 10 k. za pud. **Okowity** ceny mocno się trzymają, fluktuacje wywołane są zwiększeniem lub zmniejszeniem się dowozów, cena jednak przecięciowa rs. 1 k. 15—rs. 1 k. 18 za garniec. **Cukier.** W produkcji tym obroty bardzo słabe, ograniczające się na potrzeby miejscowe. Ceny skutkiem tego pod naciskiem. Płacono za Hermanów rs. 4 k. 15½. Za Oryszew, Łyszkowice, Dobrzelin i Majerhoff rs. 4 k. 05—7½, za Elżbietów; Leonów i Konstancję po rs. 4 k. 02½—05. Za Leśmierz, Częstocice i Rytwiany po rs. 3 k. 97½. Za mączkę płacono wedle gatunku i dobroci rs. 3 k. 90—rs. 3 kop. 95. Na niekorzystne usposobienie w tym produkcie oddziaływało w ubiegłym tygodniu zachwianie się jednego z znacznych komisantów cukr., który towar wysłał do cesarstwa. **Lój.** W skutek raportu z Petersburga i Ekaterynostawia donoszących o podnoszeniu się cen tamże, komisjonerowie tutejsi żądają rs. 6 za pud, o ile słyszeliśmy chcą płacić rs. 5 kop. 85.

— **Sprawozdanie zeszło-tygodniowe giełdy Warszawskiej.** Ruch w papierach publicznych w ubiegłym tygodniu był dosyć ożywiony, chociaż w miarę notowań berlińskich, kursy miałowicie niektórych gatunków, były chwiejne. Kupowano przeważnie listy zastawne, a więcej jeszcze listy likwidacyjne; kurs tamtych z pierwszej serii jednakże w końcu obniżył się o drobnostkę, o ½% (z 98—24, 92—74 na 93—16, 92—66); a w serii drugiej podwyższył się o tyleż (z 92—7, 91—57 na 92—16, 91—66; kurs listów likwidacyjnych zaś podniósł się o ¼% (z 76—66, 76—33 na 76—91, 76—58). Obligi Towarzystwa kredytowego pozostały poszukiwane, brak sprzedających utrzymuje kurs ich wysoki. W pięcioprocentowych biletach banku cesarstwa i czteroprocentowych metalikach dla zbyt wysokich żądań nic nie obrócono, zwłaszcza w ostatnich, których kurs w Petersburgu znacznie podskoczył. Pożyczka premiosa w ślad obniżenia kursów w Berlinie i Petersburgu i u nas straciła 4½%, obroty przy tak znizonych kursach wszakże były większe aniżeli od tygodni kilku, na dostawę późniejszą wszakże mało zakupiono, chociaż na chęci kupna nie zbywało, gdyż różnica kursu ofiarujących podanej przez nabywców, była zbyt wielka. Zakępi kolej żelaznych głównie tylko nabyto bydgoskie w summach większych, z podwyższeniem kursu o ½—1%, sztuki 500-rublowe ciągle o 1—1½% wyżej są płacone od sztuk stobrublowych. Z innych akcji warszawsko-wiedeńskie były ofiarowane; teresolskich i fabryczno-łodzkich tylko mniejsze summy nabyto po kursach podwyższonych, bo w summach większych nie były ofiarowane. Pięcioprocentowych listów zastawnych, ruskie tak pierwszej jak drugiej serii żądano codziennie; za podwyżką kursu ich w Berlinie i u nas podniesiono do końca tygodnia kurs o 1½—2%, nie czyniąc już różnicy pomiędzy sztukami pierwszej i drugiej serii, jaka w zeszłym tygodniu jeszcze starannie była zachowywaną.

Aleksander Krajczewski, żebrak, lat 21 mający, wszedł na podwórze domu pod Nu 1066m, na Królewskiej ulicy po zebraniu, i gdy stróż miejscowy Eterowicz, kazał mu wyjść zamtąd, wszczęła się między nimi bitwa i Krajczewski kijem, który miał w ręku, zadał stróżowi mocną, lecz niegroźną niebezpieczeństwem ranę w głowę. Eterowicz odesłany został na kurację do szpitala Dzieciątka-Jezus; żebrak zaś Krajczewski aresztowany dla ukarania go według prawa.— W cyrkule Nowoświatkim, w domu Nro 2821b, Adam Krasowski, mularz, pokłóciwszy się z kamieniarzem Olszakiem, żołnierzem nieograniczenie urlopowanym, zadał temu ostatniemu nożykiem składanym, trzy znaczne rany w lewy bok. Olszak odesłany zo-

stał do szpitala; Krassowski zaś aresztowany, dla ukarania według prawa. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od T. S. kop: 30, dla młodego chłopca na kurację chłocińską.

— Za spokój duszy ś. p. Jakóba **Goldryng'a**, b. Kasjera b. Urzędu Konsumcyjnego, i żony jego Tekli z Niemirowskich, w kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, we Środę dnia 28 Lipca r. b. o godzinie 9ej zrana, odbywać się będą żałobne egzekwje, na które osierocony syn Tadeusz Familję i Znajomych zaprasza.

—5561— (9366)

— Jutro, t. j. we Środę, wszystkie msze św. i wotywa o godzinie 9½ w kościele Śgo Krzyża odprawiać się będą, za spokój duszy ś. p. Leopolda **Sumińskiego**, którego rocznica śmierci przypadała 25 b. m.

—5573— (9408)

— Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Pelagii **Kaczanowskiej**, żony Urzędnika Pocztańtu warszawskiego, odbędzie się w kościele parafjalnym w mieście Służewie, w powiecie Radziejowskim, żałobne Nabożeństwo; o czym strokany mąż wraz z 6giem dzieci, zawiadamia Familję i Przyjaciół, z prośbą, ażeby nieobecni na tem Nabożeństwie, z powodu oddalenia, westchnęli do Pana Zastępów, za spokój duszy zmarłej.

—5578— (9414)

— Świętej pamięci Marja z Gralewskich **Gralewska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 28 Lipca r. b., w wieku lat 35. Pozostały mąż z 5 dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta w d. 28 Lipca r. b. o godz. wpół do 10-iej z rana, oraz na eksportację zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu t. j. we Środę o godz. 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mając.

—5585— (9407)

— Dniu 13 Lipca umarł Ks. Rafał **Filowicz**, zakonnik ze zgromadzenia KKss. Paulinów w Częstochowie.

— W dniu jutrzejszym o godz. 7ej z południa, odbędzie się przeprowadzenie zwłok ś. p. Juliusza **Higneta**, z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski.

(9413)

— Dziś o godzinie 8-ój w kościele Opieki Śgo Józefa, przy Krakowskim-Przedmieściu po odprawionej Mszy św., pobłogosławiony został przez ks. Adama Jakubowskiego, administratora parafji Świętego Krzyża, związek małżeński pana Adolfa **Humnickiego**, syna znanego w literaturze naszej ś. p. Ignacego Humnickiego, autora tragedji „Żółkiewski pod Cecorą, Edypa i innych, z panną Małgorzatą **Sulimierską**, córką Jana i Małgorzaty z Romeckich. Młoda para zaraz po ślubie udała się do dóbr pana młodego w Stobnickie.

W tymże samym kościele o godzinie 11-iej z rana, pobłogosławiony został związek małżeński p. Władysława **Bromirskiego** syna Stanisława i Karoliny ze Zboińskich z panną Ludwiką **Gerliczówną**, córką Referendarza Stanu, Jakóba Gerlicza i zmarłej Wincetyny z Górskich. Do ołtarza prowadzili pannę młodą, brat jej pan Zdzisław Gerlicz i Szambelan dworu hr. Zygmunt Wielopolski, zaś pana młodego hr. Ludwika Żubieńska i panna Zdzisława hr. Miączyńska; od ołtarza odprowadzali pannę młodą: pp. Wł. Ważniew-



ski i Józef Wołowski, zaś pana młodego p. Izabella hr. Łubieńska i p. Natalia z ks. Woronieckich Lasocka. Błogosławił JX. Jakubowski administrator parafii Ś-go Krzyża.

— W roku bieżącym wczesne ciepła zapowiadały piękną wiosnę i lato; na miesiąc Maj uskarżać się nie możemy. Czerwiec był dżdżysty i zimny; cieszo- no się więc nadzieją, że Lipiec pogodny i ciepły będzie, tymczasem oprócz kilku dni pogodnych, ciągle zimna i deszcze przeszkadzają żniwom i utrudniają kurację osobom u wód będącym. W Busku bawi go- ści 200, w Solcu ze 150. Od paru tygodni dopiero So- lec się ożywił gośćmi przybyłymi z sandomierskiego i lubelskiego, szczególnie lublinianie ruch i życie na- dali towarzystwu kąpielowemu; urządzono wieczory tygodniowe tańczące we Środy i Soboty. Pierwszy miał miejsce 17 Lipca; gospodarzami wybrano dokto- ra miejscowego p. Sulickiego i p. Chlipalskiego z Lu- blina. Z okolic przybyła młodzież bawiła się ochotczo; przekroczono tylko przepisy kuracji i pomimo na- pomnień doktora, zamiast do 11, bawiono się do 1-ej w nocy. Wody soleckie są jedyne w kraju, które po- siadają teatr miejscowy, mogący pomieścić do 200 o- sób, i obszerną salę balową, z tak sztucznie zrobio- nym sufitem, że nie sprowadzając najmniejszego cu- gu szkodliwego dla tańczących, powietrze przez sufit się od- świeża. Kursująca kareta zwozi gości do źródła i na za- bawy w czasie deszczu za bardzo umiarkowaną cenę, bo gr. 10 od osoby. Mieszkanie i życie w Solcu w sto- sunku do innych wód są bardzo tanie. Jedna muzyka przy źródle grająca wiele do życzenia pozostawia, za- to teatralna jest bardzo dobrą, a towarzystwo drama- tyczne z Galicji pod dyрекcją pana Miłosza Sztengla, wszelkich starań dokłada, aby gościom sezon wodowy uprzyjemnić. Pani M. Bobchowska milej powierzchow- ności i niemałą zdolnością dramatyczną odznacza- jąca się artystka, mogłaby na większych nawet sce- nach zyskać zadowolenie publiczności. Pan E. Hen- nig jest dobrym komikiem, a M. Zboiński podobał się we wszystkich rolach, w jakich występował dotychczas. Towarzystwo dramatyczne p. Sztengla, daje także swoje przedstawienia i w Busku, połączone z wielkie- mi niedogodnościami, z powodu braku stosownego dla przedstawień miejsca. W ogólności goście tak w Sol- cu, jak i w Busku niczego tak nie pragną, jak zmiany powietrza i ustalenia się pogody, aby zwiedzać tak Sol- ca jak i Buska okolice.

**Z Lipna.** — We wsi Steklunku dnia 13 b. m., 21 wiorst od Lipna, dopełnioną została sekcja na zmar- łej nagle kobiecie, z której okazało się, że w skutek pokątnego babskiego leczenia śmierć nastąpiła.

W w. Makówcu i okolicznych przy Lipnie, jakiś wiejski prorok, czy wróżka przepowiada w r. b. silną cholere, która dla obecnie cierpiących na febrę (a każ- dy nią prawie jest tu trapiiony), ma być względna, chociaż ciągle zimna, wiatry i deszcze, jakie przez 4 dni stale tu goszczą, przybycie cholery utrudnią. Proroków na węgierskich, fałszywych wysykuja. Mieszkańcy Lipna w dniu 14 b. m., o god. 4 rano zbudzeni zostali biciem dzwonów na trwogę, spowo- dowaną pożarem, we wsi Radomicach, 4 wiorsty odle- głej do W. Czapskiego należącej, gdzie oprócz muro- wanego dworu, z którego zdołano iskry nań padające usunąć, spłonęły wszystkie zabudowania dworskie, sprzęty rolnicze i gospodarcze, kilkadziesiąt uli

pszczół, siano, coś zboża, bydło: 10 koni, 6 źrebiąt, 4 karmnej 8 plewnej nierogacizny, 6 baranów, drób, około 150 kaczek, tyleż kur, dużo indyków i t. p.; sło- wem od stodoł, stajen, spichrza i innych różnych bu- dowli do inwentarza żywego i martwego, wszystko li- teralnie stało się pastwą płomieni. Obwieszczano dnia 3 t. m., o nastąpić mającej licytacji, na dzier- żawę gruntów z kilkunastu probostw. Tegoż dnia po południu oknem z pierwszego piętra, na bruk ulicy wypadł 5 letni synek p. Osmulskiego, Sekretarza Ma- gistratu, rozcięte ma usta, które mu zszyto, z powodu jednak silnego potłuczenia życie jego niepewne. Wczoraj, 2 b. m. przywieziono przed powiat, obnażo- nego zupełnie człowieka, który cierpiąc podobno na pomieszanie zmysłów, obiegał w tym stanie wszystkie okolice.

— Rząd szwedzki wydał temi czasy rozporządze- nie, ażeby urzędnicy dróg żelaznych i nadzorcy tako- wych, uczyli się chirurgii elementarnej, dla uzdolnie- nia się do niesienia pierwszej pomocy podróżnym na wypadek jakiego nieszczęścia. Rozporządzenia po- dobnego niewątpliwie zastosowane będą niezadługo, i w innych krajach Europy.

— W tych dniach udała się komissja rządowa z Kon- stantynopola do Kandji, ażeby rozpatrzyć się w odno- dze morskiej Suia, którą wysoka Porta zamyśla zu- żytkować na wielki port handlowy.

— Z Zagrzebia donoszą, że biskup Strossmayer za- kupił po kardynale Hauliku wszystkie zbiory artysty- czne dla akademji południowo słowiańskiej.

— Na tegorocznych wyścigach we Lwowie otrzy- mał pierwszą nagrodę koń *Sygnal*, własność hr. Ste- fana Zamoyskiego. Koń znany był z wielokrotnych zwycięstw na torach w Peszcie, w Wiedniu i w War- szawie.

— W jednym z przysionków katedry Kolońskiej w dniu 12 b. m., zastrzelił się szyper ze Spiry, z roz- paczy, że nie mógł przez dwa miesiące doczekać się ładunku, i opuścić przystani pod Kolonją.

— W Teheranie coraz silniej grasuje cholera.

**Z Wieliczki 20 Lipca.** — Według projektu, poda- nego przez dyrekcję salin, a przez ministerjum za- twierdzonego, zamulony obecnie chodnik Kloski bę- dzie zarzucony, a natomiast ma być równoległe do niego, ale o 8 sążni dalej na wschód, wykopany nowy chodnik aż do źródła. Budowa tego chodnika będzie rozpoczęta jednocześnie z dwóch stron. Woda płyną- ca w chodniku Kloski została już ujętą, i spuszczonea jest tymczasowo do horyzontu Regis, a ztąd spływać będzie do zbiornika przy szybie Elżbiety, który za 2 lub 3 tygodnie będzie gotowy, z kąd za pomocą wiel- kiej pompy wyprowadzoną zostanie. Pompa w szy- bie Elżbiety jest ciągle w ruchu. Stan wody w dniu dzisiejszym jest 2 sążnie 3 cale pod horyzontem Dom Autsrjacki.

— W Tarnopolu wyprowadzono śledztwo przeciwko żonie pewnego wyrobnika, trudniącej się prawdopodo- bnie przyjmowaniem nowonarodzonych dzieci na wy- karmienie. Z sądowych dochodzeń okazało się, iż w przeciągu trzech miesięcy umarło u niej dziesięcioro takich ofiar—z głodu!

— Oltarz-Marjacki Wita Stwosza na dokończeniu.

— Roboty przygotowawcze kolei Tatrzańskiej z Pod- górzka ku Wadowicom, a stamtąd w jednym kierunku do Białej i Cieszczy na odnogą do żywca, z Oświęcim



zaś na Wadowice, Maków, Suchę i Jordanów do Nowego-targu, Kesmarku i Popradu idą rażno, a po wtorem zwiększeniu liczby inżynierów spodziewać się można, że takowe po tej stronie Tatrów niedługo ukończone będą. W ministerstwie komunikacyjnym węgierskiem poczyniono również stosowne kroki, iżby te roboty następnie po stronie węgierskiej czempredziej przedsięwzięte być mogły.

— Jenerał-Major *Dekudowski*, wyjechał zagranicę.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Według „Opinion nationale“ ważna wieść rozchodzi się po Paryżu, a mianowicie, że zmiany w konstytucji, będą może ważniejsze, aniżeli początkowo zapowiadano, a to głównie przyczynia się do tej ważności, iż sam rząd podobno nie jest im przeciwny. I tak: mówią o wprowadzeniu żywołu wyborczego do senatu. Ma być, o ile słyhać, jeden senator mianowany z każdego departamentu, w skutek wyboru radców jenerałych, a że jest 89 departamentów, przybyłoby tyleż senatorów. Taka zmiana pociągnąćby musiała nieochybnie odpowiednią zmianę w Ciele Prawodawczem, a mianowicie, iż wróconoby pod tym względem do systemu rządu lipcowego, który naznaczał po jednym deputowanym z każdego okręgu jeograficznego. System ten wydałby około 450 deputowanych.

W usta cesarza kładą następne wyrażenie: „Moim messażem uwieńczyłem nasz gmach polityczny. Nowe Senatus-consultum będzie ostatniem słowem liberalnych koncessji, które uczynić moge.“ Czy wyrażenie to jest autentycznym, o tem wiedzieć mogliby tylko ci, którzyby je słyszeli.

W dniu 2 Sierpnia otwartemi zostaną nadzwyczajne posiedzenia Senatu, a to celem przedłożenia wypracowywanego obecnie przez nowych ministrów senatus consultum. Zdaje się, że prace senatu pójdą z pośpiechem, tak, aby reformy nadane w d. 12 Lipca, w sam dzień imienin cesarskich ogłoszonymi być mogły.

Deputacja z Korsyki zapraszała temi dniami cesarza, aby był obecnym na stuletniej rocznicy urodzin swego stryja w Ajaccio. Cesarz odmówił, tłumacząc się ważnością obecnego *nader naprężonego* położenia politycznego.

W Florenckiej urzędowej gazecie czytamy nakoniec sprawozdanie z okrzycanego processu o przedajność kilku deputowanych przy wydzierżawianiu monopolu tabacznego. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że *nie było żadnego dowodu jakiegobądź nieprawego działania w tej sprawie.*

Rada zwiazkowa berneńska na posiedzeniu piątkowem postanowiła odroczyć udzielenie koncessji na kolej żelazną przez góry S. Gotarda i Splügen do chwili zebrania się nadzwyczajnego zgromadzenia zwiazkowego, które we wrześniu lub październiku nastąpi.

Do podanych już wiadomości o zaburzeniach w większych miastach południowej Hiszpanji i o odkrytem sprzysiężeniu przeciwko rejentowi i główniejszym ministrom, nie przybyło podotąd dalszych szczegółów. Słyhać tylko, że sprzysiężenie miało na celu zamordowanie w oznaczonym z góry dniu Serrana, Prima i Rivera, i że wyżsi officerowie, którzy jako uczestnicy spisku uwięzionymi zostali, wysłani być mają na wyspy Kanaryjskie. Jeżeliby się wszakże wy-

kazało, iż wspomniony dopiero co cel sprzysiężenia był rzeczywistym, to trudno przypuszczać, ażeby po przestano na prostem wygnaniu, jakkolwiek z drugiej strony, łagodne postępowanie rządu hiszpańskiego z wyzutymi ze wszelkiej subordynacji i karności wojskowej ochotnikami kubańskimi dowodzi, że gabinet o ile tylko może, unika wszelkich starć z siłą zbrojną. Co się tyczy ochotników o których mowa, słyhać, że nowy minister osad wysłał do Kuby telegram, w którym „winszuje im usiłowań, mających na celu utrzymanie honoru imienia hiszpańskiego, i dziękuje za poświęcenie, z jakim ofiarują się służyć macierzystemu krajowi.“

W obecnym stanie rzeczy w Hiszpanji niepodobna przewidzieć przyszłości, ale powszechnie wiadomą jest rzeczą, że don Karlos liczy wielu stronników w Nawarze, Alawie, Biskai i Gwipuzkoi. Armja przejęta wstrętem przeciw obecnemu stanowi rzeczy dzieli, jak się zdaje, swoje sympatie pomiędzy niego (don Karlosa) i księcia Asturji. Wszelako pomiędzy władzą opartą na woli ludowej, a garścią choćby też i najbardziej poświęconych partyzantów, w obec niejedności zdań w armji, walka nie może mieć wątpliwego rezultatu. Wywoławszy rozlew krwi bratniej, skończy się prawdopodobnie surową karą dla tych, którzy na kraj ściągali nieszczęścia.

Don Karlos przeszedł granicę. Obecnie jest w Nawarze. Rachuje on na ogólne powstanie na całej północnej Hiszpanji, jak o tem zapewnia „Rappel“. Rozeszły się wieści, iż uwięziono go w Pampelunie, ale wiadomość ta jest fałszywą.

Jeden z głównych jego dowódców, margrabia de Benevente obozuje w Cerecie na granicy pirenejskiej i ma mieć podobno 2,000 ludzi pod swemi rozkazami. Jenerał Caballos sekretarz don Karlosa, ma kierować ruchem w Andaluzji. Jenerał Baldrich wszedł do Katalonji: artyllerja jego zajęła stanowisko około Vitorji. Dwa bataljony strzelców pomaszerowało do Barcelony, a bataljon inżynierski, jest w drodze do Nawarry. Rejent zaniechał zamierzonej wycieczki do Granja.

Według jednego z dzienników wychodzących w Bilbao, w tem mieście w ciągu dwóch dni sprzedano od 3 do 4,000 egzemplarzy manifestu Don Karlosa, przełożonego na język baskijski. Ten jeden fakt świadczy o dnuhu panującym w tych prowincjach. Bodaj czyto nie będzie hiszpańska Wanda.

Podczas pobytu swego na Korfu wicekról Egiptu wręczył królowej greckiej sumę 60,000 fr., dla rozdzielenia ich pomiędzy nieszczęśliwych kandydów tytułem pomocy. Prassa uważa ten czyn za demonstrację przeciwko Turcji. Słyhać także, że Izmael Pasza zabronił wspominać w modłach publicznych imienia Padyszacha. Prostem następstwem takiego nieroztropnego objawu nieprzyjaznych usposobień, względem swojego zwierzchniczego władcy, byłoby to, iż ani jedno z mocarstw europejskich nie mogłoby dopuścić, aby było reprezentowanem w czasie uroczystości inauguracji kanału suezkiego. Spodziewamy się zatem, że wkrótce też same gazety, które tak nieprawdopodobną wieść rozpuściły, odwołać je będą musiały.

Z Waszyngtonu donoszą, że fenjeni usiłują uwikłać rząd Stanów Zjednoczonych w nowe z Anglią zatargi. Niektórzy z kierowników tego ruchu mieli posłuchania u ministrów. Minister skarbu Boutwell i marynariki Robeson przyrzekli poczynić kroki o wypuszczenie



na wolność uwiezionych w Anglii tych fenjenów, którzy przyjęli naturalizację amerykańską, przeciwnie prokurator jeneralny Hoave, który byłby przecież najkompetentniejszym do orzeczenia, czy stawione przez fenjenów żądanie jest słusznem, odmówił wdawania się w tę sprawę.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France)

## POBUDKA DO SAMOBÓJSTWA.

Dnia 30 z. m. Jan Maksymilian Stebaleski, kupiec w Peszcie zeszedł o 5-ej rano do sklepu swego, przy ulicy Sebastiani położonego.

Żona jego spała na entresolu tuż nad sklepem, chłopiec zaś spał w pokoiku na dole.

S. zaledwie zeszedł, ogolił się, ubrał w najlepsze suknie, później położył na kontuarze, nabił pistolet, przyłożył lufę do piersi i wystrzelił trafiając dobrze prosto w serce.

Śmierć jego była natychmiastową.

Kiedy zwabieni hukiem przybiegli: żona, chłopiec i sąsiedzi, ich boleść i zdziwienie były nieopisane. S. nie dawał nigdy znaków pomieszenia umysłowego, jego sprawy handlowe szły wybornie, nie miał nigdy zmar-twień domowych, owszem kochał szalenie żonę, która płaciła mu wzajemnością.

Gubiono się w tysiącznych przypuszczeniach, kiedy przybył zadyszany dawny przyjaciel nieszczęśliwego S. Widząc ten cały tłum przed sklepem, pojął natychmiast, że przybył za późno.

Budząc się, otrzymał bowiem list z poczty, od S. datowany z dnia wczorajszego.

Nieboszczyk pisał:

Mój drogi przyjacielu!

Postanowiłem jutro odebrać sobie życie, które stało się mi nieznośnem. Uwielbiam moją żonę, ale *użyła nadzwyczajnie*, ona która była *zachwycającej szczupoty* wtedy, kiedym się z nią żenił. Bądź zdrow przyjacielu, powiedz jej, że wolę umrzeć, aniżeli stać się jej niewiernym, albo rozdzielać się z nią sądownie. Kiedy odbierzesz tę wiadomość, ja już żyć nie będę. Bądź zdrow, drogi przyjacielu, żałuj mi!

*Stebaleski.*

Redaktor, W. Szymanowski.

## Wody mineralne naturalne.

Mam honor zawiadomić szanowną Publiczność i WW. Doktorów, że w tych dniach odebrałem nowe transporty wód mineralnych naturalnych wprost z różnych źródeł, jak również środków pomocniczych, używanych do kąpieli przy kuracji wodami mineralnemi, a mianowicie: błoto Buskie, ług i szlam Ciechociński, szlam Kreuznachski, szlam solno-żelazny Egierski, mydło Karlsbadzkie, mydło Krankenchalskie i kąpiele Vichy.— Dr. T. Heinrich, właściciel apteki, w domu Wznej Brunwey, dawniej Petyskusa, Nro 473, obok kościoła Śgo Antoniego. —5563— (9340)

Kantor Loterii Ludwika Gwarcowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 410, w pałacu Hrabiego Krasieńskiego, poleca się Losami do 1szej klasy 113ej loterii, w całych, połówkach i ćwiartkach, której to ciągnięcie przypada dnia 9go-Sierpnia r. b. Zlecenia z prowincji jak najakuratniej załatwiają się. Przytem nadmieniam się, iż poszukiwane Papierosy liściowe są

w paczkach po 10, 25 i 100 sztuk, jakoteż Cygara, Papierosy i Tytoń, w najlepszych gatunkach.

(2—3) —5542— (9331)

— Przełożony Pensji prywatnej mężkiej o 4ch klassach w Częstochowie, prostując mylne pogłoski, ma zaszczyt zawiadomić, że nauki w pomienionym Zakładzie jako 29tym roku istnienia swego, rozpoczną się z dniem 20 Sierpnia (1 Września) b. r., w tym samym co poprzednich lat zakresie.

(1—3) —5581— (9409)

— Szkoła mężka prywatna, przy ulicy Twardej pod Nr 1098a, młodzież początkującą, przygotowuje w krótkim czasie do szkół rządowych, za opłatą przystępną. Kurs nauk rozpocznie się 1 Sierpnia r. b.—

Przełożony, J. W. Górnicki.

(1—3) —5579— (9410)

## KANTOR INTERESSÓW HYPOTECZNYCH MAURYCEGO NELKENA,

przy Kantorze Loteryjnym na Krak.-Przedm. Nr 446.

„Są do ulokowania dwa kapitały po rs. 7,500 na 1sze numery hypotek dwóch domów przy ulicy pryncypalnej położonych.“

„Jest do sprzedania w okolicy fabrycznej, przy szosie 17 włók lasu sosnowego i 4,000 suchych sążni sosnowych.“

„Ktoby miał do sprzedania pod przystępnymi warunkami summy hypoteczne od 10,000 Rsr. i wyżej, dobrze ulokowane na domach w Warszawie, raczy się zgłosić do powyższego kantoru.“

Maurycy Nelken.

I (11—0) —5501— (8,437)

## DONIESIENIA. Wielki transport KOSZUL MĘZKICH,

Z BARDZO CIENKIEJ WEBY.

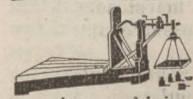
Gorsy są elegancko i pracowicie wykończane. Cena dla każdej klasy przystępna, gdyż tylko po rs. 2 k. 50, jak o tem przekonać się można, Transport nadszedł z **Berlina** do **Perfumerji**. Ulica Senatorska, Nr 460.

(2—3) —5511— (9175)



Wyjedawszy sobie tajemnicę, **wyjmowania nagniotków** od Pana Skalikiego, bez ostrego narzędzia i bez bólu, w przeciągu kilku minut, która rzeczywiście niejedną ulgę może przynieść Szanownej Publiczności, mam honor o tem donieść. — Felczer Starszy, **Jakób Klejn**, ulica róg Dzikiej i Gęsiej, Nr 2247 lit. E. Zastać można zrana do 8ej, a popołudniu od 3ej do 5ej.

(2—3) —5347— (3779)



## Wagi dziesiętne i setne

do ważenia ładownych wozów, dla składów węgla, oraz wszelkich Fabryk i Cukrowni, wyrabiają się po cenach umiarkowanych, z zaręczaniem dokładności i mocy, w Fabryce Wyrobów Mechanicznych

## J. WORONCOWA WELIAMINOWA,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej, Nr 1600 lit. o.

(2—6) —5428— (9196)



Jest do sprzedania

## Koczu dwu-osobowy,

w dobrym stanie.

Wiadomość w Gmachu Rządu Gubernjalnego, przy ulicy Miódowej, u Stangreta Wgo Naczelnika Powiatu.

(2—3) —5491— (9244)



## Syndyk tymczasowy

**Klasy upadłości Jana Czyszkowskiego,** podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 5ej po południu, w mieszkaniu upadłego, w domu przy ulicy Leszno pod Nr 711, sprzedane będą przez publiczną licytację, **Meble**, jako to: Kanapa i 4 Napoleonki, Fortepjan, Stoły, Krzesła, etc., a to za gotowe zaraz po zaliczowaniu płacić się mające pieniądze.

Warszawa, dnia 15 (27) Lipca 1869 roku.

**Apolinary Sadowski,**

Obróca Sądowy.

(1—1)

—5580—(D. W.)



W mieście Skierniewicach jest do sprzedania

## Dom z obszernym Ogrodem,

owocowym i warzywnym, Sączawką, Łączką i Altaną. Obliższych warunkach i cenie, wiadomość u Wgo Konrada Zielińskiego,

w Skierniewicach.

(1—5)

—5554—(8399)

W zeszłą Sobotę, t. j. dnia 24go b. m., wieczorem, po Loterii Fantowej, pozostawiono w Ogrodzie Saskim, na ławce, w środkowej alei,

## Szał czarny wełniany.

Zaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy, za stosowną nagrodą, na ulicę Elektoralną, Nr 74576, dom pierwszy za Bankiem, Nr 11 mieszkania. (1—3) —5565—(9371)

## Śledzie Pocztowe



tęgorocznego połowu, codziennie otrzymuje

**Skład Ant. Stępkowski.**

(41—0)

—3498—(5649)

## TEATR WIELKI.

Dziś „**PIĘKNA HELENA**”.

Jutro **DOŻYWOCIE—ON i ONA** (po cenach Teatru Rozmaitości).

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6 1/2 wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środę i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (45—0) —3894—

### J u t r o:

1. Uwertura z op. „Leonore,” (Beethoven’a).
2. Moment musical, (Fr. Schubert’a).
3. Warjacje z D-dur kwartetu (L. Beethoven’a), wykona kwartet smyczkowy
4. Wstępny akt, (gawot), z op. „Mignon,” (Thomas’a).
5. „Alladin,” uwertura legendowa, (Hornemaun’a).
6. **Symfonia A-moll**, (Nr 3), (Mendelssohna-Bartholdi).
- a) Introdukcja i Allegro agitato.
- b) Scherzo assai vivace.
- c) Adagio cantabile.
- d) Allegro guerriero e finale maestoso.
7. Uwertura z op. „Wilhelm Tell,” (Rossini’ego).
8. Flugschriften-walc, (Strauss’a).
9. Marzenia z sceny dzieciennych, (Rob. Schumann’a).
10. Grand Galop de Concert, par (J. Vogt’a).

W **Sobotę**, dnia 31go b. m., poraz pierwszy: **Symfonia C-dur**, (Rob. Schumann’a). **Uwertura uroczysta**, (Poświęcenie domu), op. 124, (L. Beethoven’a).

(W razie niepogody, Koncert w sali).

**Kasino** przy ulicy Śródkrzyskiej. — Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej. (31—0) —4514—

**ALKAZAR** przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. (42—0) —3995(6532)

### D z i ś:

**Benefis Komika P. Maxa Baumann’a.**

I. „**Schach dem Hausherrn**,” scena ze śpiewem. — II. „**Die Hammersehmedin aus Steiermark**,” scena solowa. — III. „**Hayman Lewy auf der Alm**,” scena ze śpiewem. — IV. „**Hussarenwerbung**,” scena ze śpiewem. (1—1) —5583—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**,” przy ulicy Długiej, Nr 586b, **Towarzystwo Śpiewaków Paryskich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (42—0) —4021—

**Dziś**, Duety: „**Mlle l’Ordonne**,” i „**Millord et Danseuse**.” (1—1) —5582—

**Tivoli** od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu, — Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją **P. J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8mej. (26—0) —4513—(4620)

Znany **TERCET** Koncertowy **GRZEGORZA LANCKORŃSKIEGO** przy Cukierni w ogrodzie Krasińskim każdodziennie grać będzie rano od 8-ej do w pół do 10-ej, a po południu od godziny 5-ej do w pół do 8-ej, codziennie program nowy, na co lubowników muzyki uprzejmie zaprasza. (6—14) —5309— (8859)

## DOLINA PRAGSKA.

**Dziś i codziennie, Przedstawienia humorystyczne i magiczne.** (3—0) —5493—(9305)

### KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 (27) Lipca 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądane		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60	—	—	—	—
Dukaty Holland: rs. — k. — rs. 3 k. 65	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100	94	62	94	12
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 110	93	95	93	45
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	17
Listy likwidacyjne za rs. 100. . . . .	77	38	77	13
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	91	50	90	75
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	172	50	171	50
z r. 1866	173	—	—	—
Akcje Drogi żel: War.: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	74	—	73	—
Akcje Głow: Tow: Drogi żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz: . . . . .	103	50	102	50
5% Listy zastawne rossyjskie. . . . .	103	50	102	50

Wartość kuponu br. 2, od List Zast: rs. — kop. 37 1/2

Od Likwidacyjnych rs. — kop: 62 1/2

Berlin, Weksel 100 tal: 2 m. rs. 117 k. 75 rs. 117 k. 60

London, 3 M. 1 funt st: rs. 8 kop: 10 rs. 8 k. 8

Paryż, Weksel 2 m. za 300 fr: rs. 96 k. 30 rs. 96 k. 15

Wiedeń, Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. — rs. 95 k. 85

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D 26 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop: 20 do rs. 8 kop: 10; żyta od rs. 5 kop: 25 do rs. 5 kop: 40; Jęczmienia 4ro i dwu-rzędowego od rs. 4 kop: 5 do rs. 4 kop: 12; Owsa od rs. 3 kop: 60 do rs. 3 kop: 75; Kartofli od rs. 1 kop: 5 do rs. 1 kop: 12 1/2.

**Okowity** płacono: dnia 26 Lipca za wiadro od rs. 3 kop: 53 do rs. 3 kop: 59; za garniec od rs. 1 kop: 15 do rs. 1 kop: 17.



## Przyjechali do Warszawy:

Azbukin Piotr burmistrz z Łęczycy nr 1117B; Brzostowski Karol obywatel z Petersburga nr 1403; Gutowski Bronisław obywatel z Brestja-Litew. nr 1063; Idzikowski Franciszek doktor medyc. z Opatowa nr. 2392; Kurzyna Fabjan urzędnik z Koła nr 1065B; Rozentel Mordka obywatel z za granicy nr 2426; Słomouow Roman urzędnik z Petersburga nr 1370.

## Wyjechali z Warszawy:

Bogucki Józef urzędnik do Chodcz; Dost Fryderyk obywatel do Częstochowa; Haczewicz Kazimierz cefealista do Kutna; Sornowski Michał obywatel do Łodzi.

## Wiadomości Literackie.

— Nr 29 **Izraeliti** wyszedł z druku i zawiera: Zjazd izraelski w Lipsku. II; Dr. Abraham Geiger; (Przyczynę do dziejów reformy w judaizmie), przez Z. J. J. Żydzia lekarza we Włoszech, podług niemieckich źródeł opracował Józef Goldszmit; Ocalenie, powieść historyczną z początku 18-go wieku, L. Filipichona, przekład S. (d. c.); Ś. p. Jehuda Rabinowicz; Kronika krajowa i zagraniczna; Doniesienie.

— Nr 82 **Przyjaciele Dzieci** wyszedł z druku zawiera: Biernatki (z ryc.); Owady. III. Zmyślność, (c. d.) Lamy, przez K. P. (z ryciną); Różne przygody Grzesia, (c. d. z ryciną); Motyl; (Bejka z angielskiego); Guiazdo ptasie, (wiersz) przez J. M. Myśli i zdania.

— Nr 29 **Tygodnika Młód** wyszedł z druku i zawiera: Prelekcje publiczne Henryka Lewestama D-ra filozofji, professora Szkoły Głównej; Prelekcja sma; Na prowincji, powieść w dwóch częściach, przez Elżę Orzeszkową, (c. d.); Jan Ludwik Uhland, (c. d.), przez J. Prusinowskiego; Pogadanki naukowe, przez J. Belejowską; Przegląd muzyczny; Symbolika kwiatów i roślin, przez Feliksa Berdan'go; O biżuterjach. Opis deseni do haftu. Do dzisiejszego numeru dołącza się arkusz z deseniami do haftu, oraz kroje, stanika wyciętego i okrycia „Meternich“ z kapturkiem dla małych dziewczynek.

## Nowa książka religijna

wydana nakładem **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, naprzeciw posagu Kopernika.

## Sam na sam z Bogiem.

Rozmyślania duchowne przez **Huberta Lebon**, przełożył **X. M. Gorzelański**. Wydanie kieszonkowe, papier welinowy, druk wyraźny i nowy. Cena kop. 30. Na prowincji do nabycia: u S. Arcta w Lublinie, Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu, Goldbara w Kielcach, Strumpfa w Siedleach, Cohna w Petrokowie i Częstochowie.

(24-3)

— 5260 —

## DONIESIENIA.

### Rada Szczegółowa Opiekuńcza

#### Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 11tej rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośnie i plus licytacja na sprzedaż różnego rodzaju zniszczonej odzieży i bielizny tak szpitalnej jako też po zmarłych chorych w tutejszym Szpitalu pozostalej, a wynoszącej ogółem ryczałtowo pułdów około 296.

Licytacja rozpocznie się od summy rs: 85 kop. 24. Vadium do licytacji oznacza się rs: 40.

Inne szczegóły obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych w kancelarii Szpitalnej przejrane być mogą.

Warszawa dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.

Opiekun Prezydujący **Mianowski**

Pomocnik Nadzorcy Szpitala **Mucharski**.

(3-3)

— 5070 — (Dz. War.)

### Rada Szczegółowa Opiekuńcza

#### Szpitala Dzieciątka Jezus.

podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) b. m. i r., o godzinie 5 z południa, w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przed Radą Szczegółową odbędzie się licytacja in minus przez deklaracje opieczetowane na roboty dla rozprzestrzenienia oddziału obłąkanych kobiet, według anszlagu na rs. 1424 przez Radę Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczyńnych zatwierdzonego, wykonać się mające. Warunki licytacyjne, tudzież anszlag wykonać się mających robót, są do przejrzania w Kancelarii Szpitalnej każdodziennie. Vadium do licytacji wynosi rs. 150, które złożone być winny w Kassie Szpitalnej, w gotowiznie lub w innych papierach publicznych na ten cel używanych. Deklaracje podług dołączonego poniżej wzoru napisane, winny być składane w Kancelarii Szpitala najdalej do dnia licytacji do godziny 4 z południa. Deklaracje napisane niewyraźnie z poprawkami, lub skrobane i nieopatrzone podpisem i miejscem zamieszkania podającego, wreszcie niezgodne z wzorem, przyjęte nie będą.

#### Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia 4 (16) Lipca r. b., niżej podpisany deklaruje niniejszem, roboty około rozprzestrzenienia oddziału obłąkanych kobiet na rs. 1424, anszlagiem zatwierdzonym wykazane, wykonać własnym materjałem, za sumę rs. . . . . wyrażnia rubli srebrem (wypisać literami). Wszystkim warunkom licytacyjnym się poddaję. Kwit na złożone w Kassie Szpitalnej vadium w kwocie rs. 150 dołączam. Stałe moje zamieszkanie w . . . (data i podpis).

W Warszawie dnia 4 (16) Lipca 1869 roku.

Prezydujący **L. Mianowski**.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala **Mucharski**.

(8-3)

— 5357 — (D. W.)

### RADA SZCZEGÓŁOWA OPIEKUŃCZA SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS

Podaje do wiadomości, iż w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 5ej z południa w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przed Radą Szczegółową odbędzie się licytacja in minus, przez deklaracje opieczetowane na roboty dla odnowienia zabudowań Szpitalnych, według anszlagu na rs. 2376 kop. 35, przez Radą Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczyńnych zatwierdzonego, wykonać się mające. Warunki licytacyjne, tudzież anszlag wykonać się mających robót, są do przejrzania w Kancelarii Szpitalnej każdodziennie. Vadium do licytacji wynosi rs. 240, które złożone być winne w Kassie Szpitalnej w gotowiznie lub innych papierach publicznych na ten cel używanych. Deklaracje podług poniżej dołączonego wzoru napisane winny być składane w Kancelarii Szpitala, najdalej do dnia licytacji do godziny 4 ej z południa. Deklaracje napisane niewyraźnie, z poprawkami lub skrobane, i nie opatrzone podpisem i miejscem zamieszkania podającego, wreszcie niezgodne z wzorem, przyjęte nie będą.

#### Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia . . . niżej podpisany, deklaruje niniejszem, roboty około odnowienia zabudowań Szpitala Dzieciątka Jezus, na rs. 2376 kop. 35, anszlagiem zatwierdzonym wykazane, wykonać własnym materjałem za sumę rs. . . . . wyrażnia rubli srebrem (wypisać literami). Wszystkim warunkom licytacyjnym się poddaję. Kwit na złożone Vadium w Kassie Szpitala w kwocie rs. 240 dołączam. Stałe moje zamieszkanie w . . . . . (data i podpis).

Warszawa dnia 12 (24 Lipca) 1869 roku.

Zast. Prezydującego

Członek Rady **M. Pruszyński**.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala **Mucharski**.

(2-3)

— 5544 — (Dz. War.)

Ktoby sobie życzył brać

### Lekcje Języka Francuzkiego,

w własnym mieszkaniu, od wykwalifikowanego Nauczyciela, zechce zgłosić się na ulicę Złotą, pod Nr 10, na dole.

Zostać można od godziny 10ej rano do 4ej po południu.

(1-1)

— 5560 — (9342)





W dniu 18 (30) Lipca 1869 r. o godzinie 10tej zrana sprzedana będzie przez publiczną licytację **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 2351A, i 2360B, w Warszawie przy ulicy Pawiej i Dzielnej położona. Sprzedaż ta odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym pod Nr 549, przy ulicy Długiej. Vadum do licytacji rs. 800. Licytacja zacznie się od summy rs. 4876, kop. 27, jako  $\frac{2}{3}$  części zniżonego szacunku. Warunki przejrzeć można w kancelarii Pisarza Trybunału Wydziału Igo, pod Nr 549, oraz u podpisanego Patrona w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr 492 zamieszkałego.

**Kajetan Piotrowski** Patron.

(2-3)

—5536—(Dz. War.)

Zeszłej Soboty, dnia 17go b. m., podpisanym, zaginęły

**R ó z n e**

## Kontrakty, Notatki i Weksle,

mianowicie: 1) Na Rs. 300, płatny dnia 10go Września r. b. 2) Na Rs. 283, płatny dnia 25go t. m. Obydwa przez P. Sisman et Müller zaakceptowane, a przez podpisanych jako trassantów jeszcze nie podpisane. 3) W dacie niepamiętnej, na Rs. 300, przez Herszkę Biermann wystawiony, i w Sądzie Brzeskim objawiony. Uprasza się Znalazcę o zwrot tychże do Nussbauma, Dzierżawcy Zajazdu, pod Nr 1817, za nagrodą Rs. 5. Nadmieniam się, że Znalazca z powyższych Weksli korzyści nie odniesie, gdyż ostrzeżenia gdzie należało poczynione zostały.

**Zelman Milchikier,**  
**Israel Friedfill,** z Brześcia.

(3-3)

—5525—(9100)

## Korzystne uwiadomienie.

Uzdolniony fabrykant z zagranicy, chcąc powiększyć zakład swój, poszukuje wspólnika z kapitałem mniej więcej rs. 1500, gdzie może liczyć na dochód roczny prawie  $\frac{2}{3}$  włożonego kapitału, gdyż Fabryka ta produkuje artykuły niezbędne do codziennego użytku powszechnego, które nigdy z mody nie wychodzą. O bliższe szczegóły dowiedzieć się można u Fabrykanta Czapek pod filarami gmachu teatralnego.

(1-3)

—5555—(9370)

## Dobry Interes!

Zakład Gastronomiczny pierwszorzędnym, poza rogatkami położony, od bardzo dawnych lat uczęszczany przez Warszawian, szczególnie dla pięknej i ulubionej miejscowości, oraz wzorowego porządku z jakim jest prowadzony. Dom w najlepszym stanie i z wszelkimi rekwiizytami do gastronomii przynależącymi, ogrodem warzywnym i fruktowym dużym, oraz wielkim parkiem angielskim naturalnym, w każdym czasie jest do wydzierżawienia na lat trzy. Bliższa wiadomość przy ulicy Kanonji Nr 856 (nowy 4) 2 piętro do godziny 9 rano i od 3 do 5 po południu.

(1-3)

—5568—(9368)

## Panienka

13-letnia, urodzona w Paryżu i tam pozostawała do 1867 posiada doskonale język francuzki z akcentem paryzkim, życzy sobie przyjąć obowiązek do konwersacji języka francuzkiego do pańienek wieku od lat 6 do 7, oraz dawać początki czytania i pisania. Wiadomość w Magazynie Ubiorów męzkich u P. Batorskiego, ulica Trębacka Nr 636 i 7, 1 sze piętro.

(1-1)

—5562—(9373)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

## MEBLE

z kilku pokoiów  
urzędowej roboty,



a mianowicie: Garnitur mebli mahoniowych, rysem kryty, składający się z 2-ch foteli; 6-ciu krzesel, kanapy i stołu przed kanapę; stół do kart, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, szafka do bielizny, biurko, oraz dwa łóżka; toaleta duża damska, Kredens, stół jadalny oraz 2 lustra; firanki do dwóch okien, żyrandol; dwa dywany, lampa i t. d. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej, Nr. 35 nowy, wchodząc po lewej stronie.

(7-12)

—4831—(5922)

## MAGAZYN MÓD

pod firmą

**WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,**

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, po lewej stronie, a 4-ty od ulicy Wierzbowej, po prawej stronie, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego,

zaopatrzone zostały w **KAPELUSZE** podług najświeższych żurnali Paryzkich, które sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. Przyjmuje także **Suknie, Bieliznę i Krynoliny** do roboty; **Pióra** do prania i fryzowania, jak również i noszone już **Stroje** do przerabiania na najświeższe fasony. Ma też i **Kwiaty**, które oddaje po cenach fabrycznych. — Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione do **Krawieczyzny**. (0-0) —7167—(7238)

## Maszyna do szycia

zupełnie nowa, z przykryciem zamykanem, z wszelkimi przyrządami, jest do sprzedania za **Rs. 60.** — Wiadomość w każdym czasie, przy ulicy Oboźnej Nr 2766D, gdzie Szkoła prywatna. (3-3) —5417—(9115)

## DESKI I BALE

JESIONOWE I BUKOWE

w różnych gatunkach, sprzedają się po cenach umiarkowanych w składzie przy ulicy Leszno, Nr 692 (72 nowy).

(3-3)

—5310—(8954)

Pod Nr 2773, przy ulicy Aleksandra, jest do sprzedania

## Dachówka holenderka,

w dobrym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę.

(1-1)

—5566—(9369)



## Dom z Ogrodem,

warzywnym i fruktowym, za Rogatkami Wolskimi, pod Nr 3094, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich.

(1-3)

—5570—(9395)



## Powozik elegancki, lekki,

z pierwszorzędnej fabryki, na jednego lub na parę koni, prawie nieużywany, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 32 nowy, a stary 1032, u Stróża Jana. (2-3) —5523—(9284)



NOWO ZAŁOŻONY

Przy ulicy Ś-to-Krzyckiej, Nr 1334, (nowy 23), prawie na wprost ulicy Jasnej,



## MAGAZYN MEBŁOW,

**JANA OLSZTYŃSKIEGO.**

Zaopatrzone jest w znaczny dobór różnych mebli, porządnej roboty, które sdrzedaje po cenach jak najumiarkowańszych. Tamże przyjmują się obstalunki, na wszelkie roboty **tapleerskie**, przerabianie starych mebli, materaców, zakładanie firanek i t. p. Magazyn ten egzystował poprzednio na Krakowskim Przedmieściu w domu Grodzickiego. (2-6) —5538—(9310)



## Garnitur MEBLI Mahoniowych,

składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 12 Krzesel, Stołu przed kanapę, 2 Stolków do kart i Tualety, oraz Biurko i Kredens jesionowy, i Zegar regulator, są do sprzedania, przy ulicy Alea Ujazdowska Nr 1669, w mieszkaniu u Pułkownika Nikitina. (3-3) —5411—(9127)





# GLÓWNE



# SKŁADY



**W PETERSBURGU, MOSKAWIE, WARSZAWIE, ODESSIE,  
ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZCIGA,  
W WARSZAWIE, PRZY ULICY WIERZBOWEJ, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.**

**POD FIRMĄ:**

# HOWE'S PATENT SEWING MACHINE & Co. Ltd.

Mają honor polecić Szanownej Publiczności, następujące rodzaje maszyn:

1) Maszynę „The American Button Hole, Over-Seaming and Sewing Machine.” Obszywająca dziurki, która oprócz tego szyje przesłoniczną sęmbówkę, batuty, naszywa sutasz, wszywa sznurczki, szyje okrągłą. Maszyna ta na ostatniej wystawie międzynarodowej w Hawrze, z pomiędzy 200 współubiegających się, samotyko otrzymała medal złoty, jest to pierwsza maszyna, która podobne roboty uskutecznia.

2) Do użytku domowego, do szycia bielizny i innych materji, maszynę **W. Taylora, zaszczyconą medalem przez N. Królowę Angielską.**

3) Dla Szewców, Krawców, Rytnarzy, Siodlarzy, oryginalną, The Original Howe Sewing-Machine, z dewizą: „**Iservel tirenot.**” tylko z tą dewizą są oryginalni!

Lit. A Rs. 85 i 90 Lit. B Rs. 100 Lit. C Rs. 115.

4) Amerykańskie Maszyny Cylindrowe dla szewców i krawców.

5) maszynę „**Favorite**” do ciągłych robót o podwójnym nieprzującym się ściegu, działające bez staku.

4) **MASZYNKI RĘCZNE, po Rs. 15.**

Jedwab, nioi, bawełna, po cenach bardzo umiarkowanych.

Nauka, szycia, udziela się w Zakładzie, lub też na żądanie nabywających maszynę, w mieszkaniach bezpłatnie. Przepisy użycia maszyn i próbkiszycia, przesyła się pocztą na żądanie. Ustawa się kupno przez rozłożenie upłaty na raty miesięczne. Gwarancja dwuletnia.

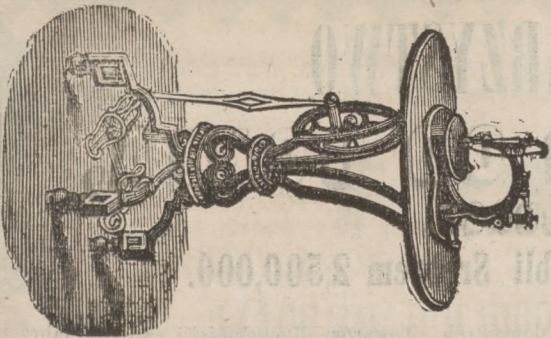
**HOWE'S PATENT SEWING MACHINE & Co. Ltd.**

Generalni Agenci na Wszelch Rosję i Królestwo Polskie.

PP. Kommissaroi kupujący en gros, zechcą się zgłaszać do Kantoru przy ulicy Elektooralnej, w domu Bankiera Goldstanda

(28—0)

—257—(15)





# RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIĄ, W PETERSBURGU.

**z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.**

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnymi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymagane.

**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

Biurowo przy ulicy Elektoralfiej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745/6), obok gmachu Bankowego.  
(3—8) —5371—(16,601)

## ROB BOYVEAU LAFECTEUR.

Jest to **Syrop roślinny czyszczący krew bez rtięci (merkurjuszu)**. Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofalicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można u PP: w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Rzeszowie u Schaitera i Spółki; w Warszawie w Składzie Materiałów Aptecznych Gallego; jak również u Ładwika Spiessa, Mrozowskiego, Sokołowskiego, Grodowskiego, Ch. Lilpopy i Conterschnera i Spółki; w Lublinie u Mazurkiewicza i Wareckiego; w Wilnie u Chrościckiego; we Lwowie u Piotra Mikolasza; w Poznaniu u Mankiewicza.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richter Nr 12, u P. Giraudeau de St. Gervais.  
(18—24) —7765—(16927)

## SIROP ZELAZISTY

w połączeniu  
z wytworem ze skórek pomarańcz i z *Quassia Amara*  
jak również

**Z IODANEM ŻELAZA**

**P. J.-P. LAROSE, ulica des Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.**

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniej przyswajając się daje przez każdy organizm; użycie jego w tym stanie nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, a skutecznie działa jak przygotowane w pigułkach, lub w cukierkach. Działanie tego syropu jest *toniczne* z powodu żelaza; *przeciwgorączkowe* z powodu *quassia amara*, *rozpuszczalne* z powodu skórek pomarańczowych w skład jego wchodzących. Jest to najlepszy środek wzmacniający dla słabych i wycieńczonych temperamentów najpewniejsze pomocnicze lekarstwo przy użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu własności skórek, pomarańczowych tak powszechnie ocenionych we wszelkich słabościach żołądka, w trudnym trawieniu i w braku apetytu.

Dostać można w Warszawie w składach mate ryałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego; w Poznaniu w aptece P. doktora Mankiewicza; i we Lwowie w aptece P. Piotra Mikolasch.

(2—24)

—5060—(8278)

## Bale, Deski, Drzewo

w sążniach i w kłocach,

są do sprzedania w Bielanach, u utrzymującego Restaurację.  
(3—3) —5391—(9111)

## FABRYKA WÓD MINERALNYCH

**L<sup>DA</sup> PRZEMYSKIEGO APTEKARZA**



przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko kościoła S-go Antoniego Nr 468, nowy 20, w domu P. Kaftala, przeniesiona od S-go Jana z ulicy Wierzbowej Nr 638a.

Coraz większe żądanie Wód Mineralnych w syfonach z mojej fabryki, zmusza mnie uczynić dla każdego przystępnymi, a zatem fabryka odtąd sprzedawać będzie każdą wodę jak **Vichy**, **Krynkiele**, **Szezawnickie** i wszelkie inne po cenie fabrycznej, to jest. **15 kop. za Syfon Wody**, oprócz zastawu rs. 1 kop. 50 na syfon; wbutelkach zaś po 12 kop. bez flaszki. **Woda Sódowa**, **Selcerska** i **Limonada**, po cenach zwyczajnych; na każdą flaszkę zastaw 3 kop.

Mam nadzieję, że przez cenę umiarkowaną, upowszechni się znakomicie używanie wód mineralnych, zwłaszcza w obecnej porze; skuteczność jaka jest wymagana przez Doktorów, zupełnie równa się naturalnym.

Nadmieniam, iż w mojej fabryce wyrabiane są wody podług najdokładniejszych rozbiórów chemicznych i za takowe tylko poręczam.

**Leopold Przemyski, Magister Farmacji,**  
(4—8) —5286—(17,733)

### Nagroda Rs. 3.

W dniu 22gim b. m., w przechodzie z Pragi, Mostem, Zjazdem, na Krakowskie-Przedmieście, zagubione zostały: **SOLA-WEKSEL** na sumę Rs. 193, wystawiony przez H. Goldera, na zlecenie J. M. Langsam, jak również **Dwa Zaliczenia** Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za Nr 3721/450, na Rs. 215, i za Nr 3767/687, na Rs. 268. Zaskawy Znalazca raczy się udać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” gdzie Osoba poszkodowana wskazaną będzie i od której nagrodę powyższą otrzyma. Z papierów powyższych nikt użytku zrobić nie może, ponieważ stosownie kroki poczynione zostały.  
(3—3) —5524—(9283)



Z początkiem roku bieżącego, urządziliśmy w nabytych przez nas posessjach Nr 2997, 2997b i 2998, przy ulicach Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat

# FABRYKĘ

## MASZYN ROLNICZYCH I PRZEMYSŁOWYCH,

jako też

## RÓŻNYCH APARATÓW I NARZĘDZI

## W PRZEMYSŁE I ROLNICTWIE UŻYWANYCH.

Zawiadamiając o tem Szanownych naszych Klientów, mamy honor donieść, iż wyrabiamy wszelkiego rodzaju **Plugi, Zgłębiacze, Spulchniacze, Obsypniki, Wypielacze, Drapacze, Brony, Walce, Znaczniki, Siewniki, Przetrzaskacze, Grabie, Spychacze, Maszyny do kopania kartofli, Maneże, Młockarnie, Maszyny do wiania i czyszczenia zboża, Sieczkarnie, Siekacze, Szarpacze, Rozdrabiacze, Parowniki i t. d., Wagi stołowe, dziesiętne i setne; Szafy, Skrzynie i Szkatułki kassowe; Okucia do drzwi i okien; Maszyny parowe stałe i przenośne; Maszyny i Aparaty do cukrowni, gorzelni, browarów i krochmalni; Transmissje, Młyny, Tartaki, Olejarnie i t. p., słowem wszystko co w Przemysle i Rolnictwie praktycznie zastosowane być może.**

Wyroby swoje wykonywać będziemy podług najnowszych modeli, które w praktyce okazały się najskuteczniejszymi, lecz z zastosowaniem ich, do potrzeb i warunków miejscowych.

Przy urządzeniu tej naszej nowej fabryki, sprowadziliśmy najnowszej konstrukcji i ulepszone maszyny do obróbienia metali i drzewa, co nam ułatwia wielce dokładne, szybkie i stosunkowo tanie produkowanie.

Urządziliśmy również aparaty do parowania drzewa, co daje nam możliwość dostarczania wyrobów drzewnych, dokładnie wysuszanych, które nigdy pękać ani paczyć się nie będą.

Cenniki wyrobów naszej fabryki jeszcze nie są wydrukowane, dopóki więc takowe nie będą ogłoszone, sprzedawać będziemy swoje produkcje po cenach, praktykowanych w innych reputowanych fabrykach i składach tutejszych.

Składy nasze i Bióro główne mieszczą się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d, obok kościoła i naprzeciwko.

### OSTROWSKI i S<sup>KA</sup>.



# ZAKŁAD GALWANICZNY

**złocenia i srebrzenia**  
**PIOTRA SOBOLEWSKIEGO,**  
(dawniej Drevs),

egzystujący przeszło lat 20ścia przy ulicy Niecałej pod Nr 614g, z dniem 1ym Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Nowo-Senatorską, pod Nr 476b (nowy 7, do domu Wgo Bogk'a, obok Teatru.

Zakład niniejszy przyjmuje do złocenia, srebrzenia, galwanicznie i w ogniu, oraz rzeczy wytarte platerowane pokrywa na nowo srebrem i przyjmuje wszelkie bronzy, galanterję, biżuterję, do złocenia, odnawiania i reparacji z czem poleca się Właściciel niniejszego Zakładu.

**P. Sobolewski.**

(8—14)

—5024—(8446)

## Plac do zabudowania,

w położeniu nad które lepszego niemasz w Warszawie, z za-  
pewnioną pożyczką budowlaną rs. 15,000, z powodu, że  
właściciel dla wieku i zdrowia nie może zająć się sam bu-  
dowaniem, jest **zaraz do sprzedania**, pod dogodnymi  
warunkami. Plany budowlane są gotowe. Wiadomość pod Nr  
411, Krakowskie-Przedmieście (dom Grodzickiego), na 1-em  
piętrze, główny lokal. Od 10 do 11 zrana.

(3—3)

—5299—(8929)

## M Ł O D Z I E N I E C

(z prowincji), mający około lat 15stn, może mieć miejsce na  
**Uczniel** w Handlu **M. Ciszewskiego**, przy ulicy Se-  
natorskiej.

(3—3)

—5393—(9113)

## Wielki Wybór Zagranicznych Ubiorów Męzkich i dla Chłopców,

u **J. URBANKIEWICZA.**

Nr 533, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

(3—3)

—5389—(9108)

## Osoba w średnim wieku,

potrzebną jest zaraz do dozoru nad Dziećmi, w Gubernję  
Podolską. Bliższą wiadomość powziąć można u Szwajcara  
Fabryki Lilpop i Rau, dawniej Evansa, przy ulicy Sto-  
jerskiej, od godziny 10ej rano do 3ej popołudniu.

(3—3)

—5413—(9126)

### HANTOR

## Najmu Powozów i Mleka

**Honoraty Friedlein,**

z domu Ś-to-Krzyckiego, Nr 406/7, przeniesionym  
został na drugą stronę tejże posesji pod Nr 1326  
nowy Nr 12, przy rogu ulicy Włodzimierskiej i  
Sto-Krzykiej do oficyny, jak druga sień naprze-  
ciwko kowala.

(7—18)

—5170—(8695)

## S K Ł A D W I N

i  
**Towarów Kolonialnych,**  
**LEONA ROZMANITH,**

w Mieście powiatowem Grójcu.

przeniesionym został z dotychczasowego lokalu do nowo  
wystawionego domu, POD LWEM, gdzie oprócz przestron-  
niejszego lokalu parterowego, urządzonego także zostały  
na 1szem piętrze numery hotelowe.

(2—3)

—5486—(9235)

## Osoba płci żeńskiej,

w starszych latach, życzącą zajmować się Zarządem Domu i  
Opieką nad dwojgiem małych Dzieci, na prowincji, może  
bliższą powziąć wiadomość w Hotelu Dziekanka, Nr 11,  
między 10tą i 12stą zrana i 3cią a 5tą po południu.

(2—2)

—5535—(9248)

## Fabryka Kwiatów i Piór oraz Maga- zyn Strojów Damskich

**A. KRUMHOLZ,**

w tych dniach przeniesione zostały z ulicy Królewskiej,  
z domu Bayera, na Krakowskie-Przedmieście na 1sze piętro  
pod Nr 417, wprost Kościoła Sgo Józefa Oblubieńca, dom  
z trzema balkonami.

(3—3)

—5314—(8959)

## G o r z e l a n y

z Pruss, obznajmiony również z postępem rolnictwem i  
opatrzonej chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca w Ce-  
sarstwie lub w Kraju. Reflektanci raczą zostawić warunki  
pod adresem A. W., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”

(3—3)

—5414—(9116)



## PRZYBORY MYŚLIWSKIE!

**Torby, Rogi, Śrótowni-  
ce, Manierki, Trąbki,  
Ładztoki, Siatki, Wa-  
biki** na ptastwo, **Wybijacz-  
ki** do przybitek, **Moszyński**  
do kapiszonów, **Flintpasy,**  
**Kapieszony** zwyczajne różne,  
Gerclata Angielskie, oraz do  
Lefauchego i Flaberta, z kulka-  
mi i śrótem, **Ładunki i Przybityki** do broni Lefau-  
chego w 3ch kalibrach, **Kartusze** do nich już znane i  
nowego zupełnie systemu, otrzymał z Paryża

## Handel Leonarda Kowalewskiego,

Nr 445, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost b. Odwachu.

(1—6)

—5558—(9372)

## M L E C Z A R N I A

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, pod Nr 1559b,  
zawiadamia Osoby które od Sgo Jana przeniosły się w tę  
okolicę, iż w tejże Mleczarni można dostać **MLEKA**  
prosto od krowy, **ŚMIETANKI**, oraz **MLEKA** zbie-  
ranego. Dojenie Krów odbywa się rano o 6ej, w południe  
o 1szej, w wieczór o 7ej.

(1—1)

—5571—(9400)



## Summa Rs. 12,000,

amortyzująca się, do odstąpienia na Dobra Ziem-  
skie, zaraz po Towarzystwie. — Wiadomość pod Nr  
501, ulica Podwał, Nr 7 mieszkania, lub w Radomiu u Broni-  
sława Łazowskiego, b. Urzędnika Rządu Gubernjalnego.

(1—3)

—5574—(9398)

Są do sprzedania:

## Kandelabry, Żyrandole, Lampy i Zegar

duży pod kloszem; wszystkie te przedmioty są brązowe, zło-  
cone, w najlepszym stanie i w najpiękniejszym guście. — Wia-  
domość powziąć można u Stróża Karola, ulica Daniłowi-  
czowska Nr 617.

(1—1)

—5577—(9396)

Jest do sprzedania

## L U S T R O

wielkie, piękne, w ramach złożonych, z Konsolą i Białem  
marmurowym. — Wiadomość u Stróża Franciszka, w domu  
Nr 404, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Sgo  
Krzyża.

(1—1)

—5576—(9397)



## Z ZARECZENIEM PRAW DZIWOŚCI.

**Dra Med. BORCHARDTA**

### Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia skórę; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju, — w opieczetowanych oryginalnych paczkach po k. 40.



**Prof. Dra LINDES**

### Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału. — W oryginalnych paczkach po kop: 50.

**Dra SUIN DE BOUTEMARD**

### Pasta do zębów

w ¼ i ½ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.



### Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej. — Paczka oryginalna 40 i 20 kop.



Król: Prus: Fizyka obwed.

**Dra KOCHA**

### Cukierki ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zapalenie, i t. p. — Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.



**Dra HARTUNGA**

### Olejek z kory Chin

z wywaru najlepszej kory Chin i olejków woniujących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczetowanych i w szkle ostępowanych flaszeczkach) po 80 kop.



**Dra Hartunga**

### POMADA ZIOŁOWA

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczetowanych i w szkle ostępowanych słoikach), po 80 kop.



Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedają się

**pod zareczeniem tożsamości,**

w Warszawie jedynie

**W SKŁADZIE PAPIERU**

**JANARAKOCZY**

przy placu Teatralnym, Nr 7 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (15-22) 1506-18,543



wysortowanych

**Towarów**

po cenie niższej kosztu,  
w HANDLU  
GALANTERYJNYM,

**LEONARDA**

**KOWALEWSKIEGO,**

na Krakow.-Przedm., Nr 445,  
odbywać się zacznie  
od dnia 13go Lipca r. b.

Artykuły przeznaczone do wyprzedaży są: Kapelusze męskie, ryżowe, słomkowe i palmowe; Szaliki męskie jedwabne, fularowe; oraz Szale wełniane duże, Fezy greckie, Angorowe Dywaniki; Bizuterja brązowa i stalowa, jako to: Broszki, Kolczyki, Klamry, Spinki, Łańcuszki, Grzebień damski do zapinania włosów, i Bransolety. Rozmaite Pudełka, Nessesserki, Lusterka, Szpicruty, Wody do udelikatnienia skóry, Błansz suchy i płynny, Mydła w płynie i t. p. wiele innych przedmiotów. (5-6) —5141—(8665)

## PILULES GOURMANDES CAUVIN

APTEKARZA  
55, boulevard  
SEBASTOPOL

w PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najpocząwszy od NEURALGJOM, ZÓLCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigulki Covin'a są niezawodnej skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENO, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigulek, dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(28-0)

—7724—(20758)

## WIEŚ ZAWADKI,

w gubernji Lubelskiej, powiecie Tomaszowskim (dawniej Hrubieszowskim), odległa o 7 wiorst od m. Tomaszowa i szosie Lwowskiego, obejmująca 315 dzies. (21 włók) w których lasu 50 dzies. (100 mórg) i tyleż łąk, reszta grunt orny, czarnoziem, z odpowiedniami zabudowaniami, z długim Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 4030 rs. jest z wolnej ręki do sprzedania za sumę rs. 13,640, od której licytacja tej wsi przez Towarzystwo Kredytowe rozpoczęła się i dzisiejsza właścicielka jako wierzycielka hypoteczna, nabyła. Wiadomość na miejscu i w Warszawie przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej, w domu Nr 1376, mieszkania Nr 18. (2-2) —5364—(9065)

## IMBRYKI DO HERBATY I KAWY

**z metalu Britanique**

*w różnych fasonach i wielkościach*

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i stalowych **W. Geyera**, przy ulicy Nowy-Swiat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.

(4-10)

—4980—(8393)



## KARETY i POWOZY

do najęcia przy ulicy Królewskiej, w domu Karasińskiego, Nr 1066N, nowy 25. (17-0) —5016—(8458)





# ZAWIADOMIENIE



## NOWO OTWORZONEGO MAGAZYNU

**zagranicznych Płócien, Bielizny stołowej, rozmaitych: tak damskich jak i męzkich Chustek do nosa, Ręczników, Bielizny damskiej, Płócien na prześcieradła bez szwu i t. p. rzeczy**

POD FIRMA:

# MIASTO BRUKSELLA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Pana Loewenberga, przy rogu ulicy Bielańskiej, pod Nrem 467 lit. a.

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności mój **nowy**, świeżo otworzony, doborowo skompletowany **Magazyn Towarów Płóciennych**, oraz **Bielizny stołowej**, w którym, chcąc zjednać sobie dobrą opinię Szanownej Publiczności, ustanowiłem ceny **nadzwyczaj** przystępne, **jednakże stałe**, dając przytem tak Towar **świeży, dobry**, jak i **rzetelną miarę**, za co poręczam.

Zamówienia na prowincję przyjmują się także. Ekspedjowanie ich będzie **śpieszne i akuradne**.

## CENY STAŁE.

Pół tuzina Ręczników.....	od Rs. 1 kop. —
Pół tuzina chustek płóciennych. od Rs. 1 kop. —	
Pół tuzina Chustek batystowych od Rs. 1 kop. 60	
Pół tuzina desserowych serwetek od Rs. — kop. 60	
Obrusy białe i kolorowe.....	od Rs. 1 kop. —
Sztuka Płótna domowego.....	od Rs. 7 kop. —
Sztuka Płótna Brukselskiego.....	od Rs. 10 kop. —
Sztuka Płótna Belgijskiego.....	od Rs. 12 kop. —

(3—3)

Sztuka Płótna Holenderskiego..	od Rs. 14 kop. —
Sztuka weby Napoleońskiej.....	od Rs. 15 kop. —
Perkal łokieć.....	od Rs. — kop. 10
Kaftaniki damskie.....	od Rs. 1 kop. —
Koszule damskie płóciennie.....	od Rs. 1 kop. 50

W składzie tym znajduje się cienka weba, która się sprzedaje od Rs. 30 do 60, także garnitury na osób 6, 12 i 24.

—5288—(8844)

## H. SCHÜTZ.

### Mieszkanie w Ogrodzie,

kwiatowym i fruktowym, w miłym i przyjemnym miejscu, do najęcia **4 Pokoje**, Przedpokój i Kuchnia, nowo wyta-petowane, z posadzką i podłogą olejno malowaną, najstoso-wniejsze **dla nowo-zaślubionych**, emerytów, eme-rytek, lub chorych osób, a życzących na świeżem powie-trzu poprawić zdrowie. A także **Mieszkanie kawaler-skie** z meblami lub bez mebli. Stajnie i Wozownia. Nr 70, Leszno na rogu. (3—3) —5293—(7991)

W domu pod Nr nowym 12, przy ulicy Brackiej, jest do wynajęcia dogodny pod wszelkimi względami

### Apartament parterowy,

składający się z 6 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni z róż-nemi pomieszczeniami. Stajnia, Wozownia i Ogrod. W cenie rs. 750 rocznie. (3—3) —5372—(9013)

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369.

### 9 Pokojów, Przedpokój i Kuchnia,

ze wszelkimi wygodami, do najęcia zaraz, lub od Śgo Mi-chala. — Wiadomość na miejscu. (1—3) —5575—(8209)

W miejscu odznaczającym się świeżem powietrzem, przy ulicy Leszno, Nr 84, są do wynajęcia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę,

### odnowione LOKALE, suche i ciepłe;

na 1szem piętrze, 5 Pokojów i Kuchnia; na dole 6 Pokojów z dużym Salonem, Przedpokojem, Kuchnią, Spizarnią, Piwni-cą, Pralnią i Górą wspólną. Na żądanie Stajnia z Wozownią.

W tymże domu 3 Pokoje z Kuchnią, od frontu.

(1—6)

—5569—(9399)

Jest do najęcia od Ś-go Michała r. b., pod Nr 1293 (26), przy ulicy Nowy-Swiat

### SKLEP obszerny,

widny, z alkwą i posażem, przydatny na restaurację, sklep korzenny, bławatny, cukiernię, dystrybucję i t. p. proceder, wraz z mieszkaniem składającym się: z dużego pokoju, ob-szernego Przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni, za rs. 450 rocznie. Wiadomość u Rządy domu, którego wskaże miej-scowy stróż. (3—3) —5354—(9044)